

Hanna Bazhenova

Déjà vu po ukraińsku

Według stanu na 24 kwietnia 2020 r. (rano) na Ukrainie odnotowano 7647 przypadków zachorowań na COVID-19: 193 z nich były śmiertelne, 601 pacjentów wyzdrowiało. W lutym władze poinformowały, że są w pełni przygotowane do przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Wkrótce stało się jednak jasne, że bez wsparcia wolontariuszy, mecenasów i biznesu państwo nie będzie w stanie sobie poradzić. Dlatego wraz z nadejściem epidemii na Ukrainie pojawiło się wiele inicjatyw mających na celu udzielenie pomocy szpitalom, medykom i najsłabszym grupom społecznym.

Ukraina w obliczu pandemii COVID-19. Od pierwszych dni kwarantanny, wprowadzonej w związku z epidemią COVID-19, media na Ukrainie codziennie wspominają katastrofalną sytuację, jaka miała miejsce w państwie wiosną i latem 2014 r. – początek konfliktu na Donbasie, nieprzygotowanie armii ukraińskiej, ochotników udających się na wschód bez broni i mundurów. Państwo dopiero przywracało instytucje po kilku miesiącach nieładu i chaosu. Podczas gdy armia się odbudowywała, wolontariusze wzięli na siebie główny ciężar zaopatrzenia oddziałów ochotniczych, a nawet jednostek regularnych. Zbierali pieniądze, kupowali kamizelki kuloodporne, termowizory, hełmy, buty wojskowe itd.

Swoistym *déjà vu* jest to, że wraz z nadejściem epidemii w roli ochotników – bez odzieży i obuwia – w walce z koronawirusem znaleźli się ukraińscy medycy. Od początku epidemii COVID-19 na Ukrainie zaostrzyło się wiele problemów w systemie opieki zdrowotnej: szpitalne oddziały zakaźne nie są gotowe na przyjęcie dużej liczby pacjentów, w państwie jest krytycznie mało respiratorów, a lekarzom i personelowi medycznemu brakuje podstawowych środków ochrony osobistej – masek, osłon twarzy, okularów, rękawiczek, odzieży ochronnej i ochraniaczy na buty. To oni mieli kontakt z pierwszymi chorymi i wielu z nich bardzo szybko zachorowało. Sześć tygodni po rozpoczęciu kwarantanny na 7647 chorych – 1458 zakażonych to pracownicy medyczni.

Z kolei parlament dopiero 13 kwietnia 2020 r. wprowadził zmiany w budżecie i przeznaczył 64,7 mld hrn na walkę z COVID-19. Zostaną one wydane na dodatkowe wypłaty dla personelu medycznego, zwiększenie wynagrodzeń, zakup sprzętu medycznego, leków i środków ochrony osobistej, wypłaty dla osób, które straciły pracę w okresie kwarantanny, a także na pomoc rodzinom medyków. Pieniądze zostały zatem przyznane miesiąc po wprowadzeniu kwarantanny, kiedy państwo zbliża się do szczytu epidemii. W międzyczasie jednak władzom Ukrainy udało się zorganizować przylot kilkunastu samolotów z maskami, odzieżą ochronną i zestawami do testów. Od pierwszych tygodni epidemii zaopatrzeniem szpitali zajmowali się natomiast wolontariusze, mecenasi i biznes, nie dopuszczając do powtórnej katastrofy.

Działania oddolne. W warunkach, w których państwo i władze lokalne nie radziły sobie ze wsparciem szpitali i medyków, w pomoc zaangażowali się wolontariusze, działacze społeczni, projektanci mody i inne znane osoby. Zbierają oni pieniądze na zakup środków ochrony osobistej i respiratorów, organizują w domu warsztaty szycia masek i podwożą pracowników medycznych do pracy. Na początku epidemii ukraińska projektantka Sweetlana Bewza, która tworzy odzież damską pod marką BEVZA, zainicjowała projekt „Jednorazowy kostium – medykowi”. Jej pracownicy-wolontariusze szyją ich dziennie 800-1000 sztuk. Do tej inicjatywy dołączył Iwan Frołow – projektant Ołeny Zelenskiej – który przekształcił swoją pracownię w miejsce szycia medycznych kombinezonów ochronnych. Projektant Andre Tan rozpoczął szycie masek ochronnych, przekazując wszystkie wpływy z ich sprzedaży szpitalom w Kijowie.

Ukraińscy medycy znaleźli się w trudnej sytuacji nie tylko z powodu braku odzieży ochronnej i masek. Po wprowadzeniu kwarantanny, wstrzymaniu połączeń między miastami oraz zamknięciu metra w Kijowie, Charkowie i Dnieprze pojawiły się trudności z dojazdem do pracy i do domu. W związku z tym ludzie zaczęli się jednoczyć,

tworząc grupy w sieciach społecznościowych, aby pomóc pracownikom medycznym zjawić się w pracy na czas. W różnych regionach Ukrainy powstały grupy Viber, w ramach których kierowcy samochodów oferują bezpłatne podwiezienie lekarzy do pracy lub do domu. Jarosław Kureza, lekarz pogotowia ratunkowego z Centrum Doraźnej Pomocy Medycznej i Katastrof Medycznych, zainicjował uruchomienie kijowskiej grupy „Podwieź medyka do pracy”.

Wkrótce firmy taksówkarskie różnych miast, w tym Uber, Uklon, Bolt i inne, również wsparły pracowników ukraińskiej służby zdrowia, zapewniając bezpłatne przejazdy podczas kwarantanny. Interesującą inicjatywę podjęła firma „Rosawa” Konstantyna Żewaho – zaopatrzyła ona park samochodowy Białocerkiewskiej Stacji Doraźnej Pomocy Medycznej i Pogotowia Ratunkowego w opony letnie. Wiele stacji benzynowych dołączyło do inicjatywy Ministerstwa Zdrowia i tankuje samochody medyków i karetki pogotowia ratunkowego w różnych regionach kraju za darmo. Natomiast operator sieci Lifecell zapewnił lekarzom rodzinnym możliwość uzyskania bezpłatnego połączenia komórkowego i mobilnego Internetu do końca kwietnia.

Wsparcie dla pracowników służby zdrowia to także zapewnienie im posiłków. Ponad dwadzieścia lwowskich kawiarni i restauracji połączyło siły i zapoczątkowało inicjatywę „Nakarm lekarza”, która obecnie dostarcza jedzenie dla personelu medycznego w szpitalach i laboratoriach miasta, pracujących z pacjentami z koronawirusem lub osobami przebywającymi na obserwacji. Każdy chętny może dołączyć do tej akcji, wybierając zakład i płacąc za posiłek. Zakłady podwajają te zamówienia, dodając jeszcze jedną porcję od siebie. Ponadto wolontariusze projektu koordynują pracę z miejskimi służbami społecznymi i zapewniają gorące posiłki osobom znajdującym się w trudnej sytuacji społecznej. Od końca marca medycy w Kijowie i Charkowie są gastronomicznie wspierani przez sieć restauracji „Mafia”, która planuje dostarczać bezpłatne obiady aż do zakończenia kwarantanny.

Inicjatywy wolontariackie poszczególnych osób i grup występują prawie w każdym mieście. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych stała się pomoc najsłabszym grupom społecznym, zwłaszcza emerytom, którzy w warunkach szerszenia się koronawirusa i ogólnopństwowej kwarantanny pozostali bez wsparcia. Wolontariusze chodzą po zakupy, do aptek, płacą rachunki, wyprowadzają psy, wynoszą śmieci i wykonują inne zadania wymagające poruszania się po mieście. Pod koniec marca deputowani frakcji parlamentarnej Europejska Solidarność uruchomili społeczną platformę „Solidarność”, której celem jest pomoc w kupowaniu i dostarczaniu artykułów pierwszej potrzeby – żywności, leków i artykułów gospodarstwa domowego. Jest to platforma uruchomiona w celu stworzenia bazy wolontariuszy w różnych miastach i dzielnicach, którzy mogliby szybko reagować na prośby osób starszych, samotnych rodziców i innych.

Działania mecenasów. 16 marca 2020 r. prezydent Wołodymyr Zełenski spotkał się z właścicielami i czołowymi menedżerami największych ukraińskich spółek i grup biznesowych i wezwał ich do pomocy w opanowaniu zaistniałej sytuacji, w szczególności do zakupu testów do wykrywania koronawirusa, niezbędnego sprzętu medycznego, środków ochronnych i dezynfekujących, a nawet karetek pogotowia ratunkowego. W rozmowach wzięło udział około piętnastu ukraińskich biznesmenów, w tym Rinat Achmetow (SCM), Ihor Kołomojski (Privat), Ołeksandr Jarosławski (DCH), Serhij Tihipko (TAS), Władysław Czeczotkin (Rozetka), Wiaczesław Klimow (Nowa Poczta), Andrij Stawnicer (TIS) i inni. Podczas spotkania uzgodniono, że biznesmeni utworzą sztaby walki z koronawirusem w różnych obwodach Ukrainy i staną na ich czele.

Pierwszy ukraiński miliarder z listy Forbes Rinat Achmetow włączył się do akcji przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa jeszcze w lutym, czyli przed zdiagnozowaniem pierwszego przypadku zakażenia w państwie i wprowadzeniem kwarantanny. Przeznaczył na te działania ogółem 300 mln hrn. W tym celu Achmetow połączył wszystkie zasoby – Fundusz Dobroczynny, Klub Piłkarski „Szachtar”, spółkę DTEK, „Metinvest” i inne aktywa „System Capital Management”. Zakupiono sprzęt do skutecznego leczenia powikłań COVID-19, który oddano Ministerstwu Zdrowia. Przekazano też 300 tys. szybkich testów do dyspozycji Funduszu Stabilizacyjnego, utworzonego z inicjatywy prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Ponadto przedstawiciele aktywów Rinata Achmetowa zaangażowali się w pracę szeregu obwodowych sztabów walki z koronawirusem.

Znaczącej pomocy finansowej państwu w sytuacji pandemii COVID-19 udzieliła grupa „Development Construction Holding” Ołeksandra Jarosławskiego. Biznesmen uruchomił szeroko zakrojone programy przeciwdziałania epidemii: pierwszy obejmuje zakup sprzętu medycznego i innych środków medycznych, drugi – ukierunkowane wsparcie dla mniej samodzielnych mieszkańców Charkowa. Między innymi wraz z władzami miasta biznesmen sfinansował rozdanie emerytom 150 tys. zestawów żywności i 40 tys. apteczek. Ogółem Jarosławski przeznaczył na walkę z epidemią około 13 mln dol. Do najbardziej aktywnych struktur biznesowych, które pomagają przeciwdziałać COVID-19, należą: agroholdingi „Myroniowskyj Chliboproduct” Jurija Kosiuka i „Ukrlandfarming” Ołeha Bahmatiuka, Fundusz Dobroczynny Wictora Pinczuka, sieć handlowa „Epicentr” małżonków Herer, sieć supermarketów „Silpo” Wołodymyra Kostelmana, „Nowa Poczta” Wiaczesława Klimowa i inne.

Jeśli na początku epidemii biznes skupił się głównie na zakupie sprzętu medycznego i środków ochronnych, to wraz z przedłużaniem się kwarantanny rozszerzył zakres pomocy udzielanej medykom i najbardziej narażonym grupom ludności. Przykładowo w ramach wspólnego projektu z Ministerstwem Polityki Społecznej korporacja ATB w okresie od 3 do 23 kwietnia dostarczyła 572,5 tys. zestawów spożywczych rodzinom o niskich dochodach, samotnym osobom starszym oraz innym mniej samodzielnym obywatelom, mieszkającym w 191 miastach i miasteczkach. Na te cele korporacja przeznaczyła 100 mln hrn. Spółka „METRO Cash & Carry Ukraine” przekazała pomoc humanitarną pracownikom i pacjentom szpitali, w których leczy się chorych na COVID-19 (Kijów, Charków, Odessa, Dniepr, Lwów). Dołączyła się także do zbiórki i przekazywania zestawów towarów pierwszej potrzeby dla osób starszych w dwudziestu miastach państwa.

Wśród niecodziennych inicjatyw znajduje się przedsięwzięcie farmera obwodu chersońskiego Witalija Szakalo, założyciela gospodarstwa rolnego „Szafran Liubymiwskyj”, znanego z festiwalu tulipanów i uprawy najdroższej przyprawy na świecie – szafranu. Wraz z przedstawicielami „Kachowskiej Grupy Wolontariuszy” dostarcza on swoje produkty – tulipany, narcyzy i zestawy herbaty ziołowej – lekarzom i pracownikom medycznym Kachowki (miasto w obwodzie chersońskim) w podziękowaniu za ich pracę.

Wnioski. Epidemia COVID-19 na Ukrainie pokazała, że pod względem zaopatrzenia materialnego ukraińska służba zdrowia absolutnie nie była gotowa na podobne wyzwania, a władze nie potrafiły adekwatnie reagować na zapotrzebowania medyków i szybko zmieniającą się sytuację. Dopiero teraz państwu udało się nieco usprawnić proces dostarczania środków ochrony osobistej do szpitali i przychodni. W tych warunkach główny ciężar odpowiedzialności spadł na wolontariuszy, mecenasów i biznes. W ciągu pierwszych tygodni kwarantanny wolontariusze uruchomili wiele inicjatyw i projektów, mających na celu udzielenie pomocy lekarzom, pracownikom medycznym i emerytom. Z kolei mecenasi i społecznie odpowiedzialny biznes skupili się na zakupie sprzętu medycznego i środków ochronnych oraz wspieraniu medyków i najbardziej narażonych grup ludności, przeznaczając na to poważne środki finansowe.